

JERZY BARTMIŃSKI

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Instytut Sławistyki PAN

Jak opisywać gatunki mowy?

1. Dwie perspektywy: badacza i użytkownika

Badanie gatunków mowy już od kilku dziesięcioleci przestało być domeną teorii literatury, jaką było przez długie lata¹, a stało się przedmiotem zainteresowań badaczy folkloru², językoznawców (m.in. Furdal 1982; Gajda 1982, 1993; Wierzbicka 1983, 1987, 1999; Bartmiński 1990; Wojtak 2004b, 2008; Witosz 2005; Ostaszewska, Cudak (red.) 2008), badaczy kultury i sztuki (Szczęsna (red.) 2002), badaczy mediów (Bauer 1996; Balowski 2000/2004; Wojtak 2004a). Dziś jest dziedziną interdyscyplinarnych badań humanistycznych (zob. Bartmiński *et al.* (red.) 2004, t. 3). Sygnałem rozszerzenia pola badawczego była próba wprowadzenia obok tradycyjnego terminu *gatunek literacki* bliskoznacznego terminu *genre mowy*, co jednak wzbudziło uzasadnione opory i skończyło się powstaniem nowego dwuczłonowego terminu — *gatunek mowy* (używanego zwykle w liczbie mnogiej: *gatunki mowy*), obejmującego zarówno wypowiedzi literackie, jak i nie-literackie³. Warto pamiętać, że to szersze podejście do kategorii gatunku zainicjowała na gruncie polskim już w latach 60. ubiegłego wieku literaturoznawczyni

¹ Najważniejsze opracowania są dostępne (zwykle we fragmentach) w kilku antologiach, jak: (Miodońska-Brooks *et al.* (red.) 1983; Bolecki, Opacki (red.) 2000; Ostaszewska, Cudak (red.) 2007).

² Genologia stanowi najbardziej żywotny kierunek w badaniach folklorystów (por. Mianecki, Wróblewska (red.) 2002).

³ Terminu *genre mowy*, będącego odwzorowaniem rosyjskiego terminu *жанр мовы*, opartego z kolei na franc. *genre*, a zapożyczzonego równoległe z języka francuskiego do angielskiego jako *genre*, użyła za Bachtinem Anna Wierzbicka w swoim znanym i często cytowanym artykule *Genry mowy* (Wierzbicka 1983). W trakcie prac redakcyjnych nad tomem *Język, umysł, kultura* (Wierzbicka 1999) autorka zgodziła się zastąpić go tradycyjnym na polskim gruncie (skądinąd także zapożyczonym z niemieckiego *Gattung*, jednak już silnie przyswojonym) terminem *gatunek mowy*.

Stefania Skwarczyńska, która pojęciem gatunku („przedmiotu genologicznego”) obejmowała całe *universum* mowy, nie tylko utwory literackie (Skwarczyńska 1965)⁴. Jej koncepcja, choć bliska cieszącej się szerokim uznaniem koncepcji Michaiła Bachtina (Bachtin 1979/1986), dopiero po latach spotkała się z zainteresowaniem językoznawców⁵. Dziś problem gatunków mowy jest już integralną częścią badań zarówno lingwistyki antropologiczno-kulturowej, jak i powstającej gramatyki komunikacyjnej (por. Awdiejew, Habrajska 2004, 2006). A w miarę rozszerzania zakresu użycia pojęcia gatunku powracają pytania o podstawy konceptualizacji gatunków, o przyjmowane kryteria ich opisu, rośnie ranga kwestii teoretycznych i metodologicznych.

Podejmując w niniejszym artykule pytanie, jak opisywać gatunki mowy, argumentuję na rzecz koncepcji przedstawionej w niedawno opublikowanej współautorskiej *Tekstologii*, w której gatunkom poświęcono osobny rozdział (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009, s. 128–155). Wyszliśmy w niej z założenia, że tekstologia (integralna, bezprzymiotnikowa) nie może się obyć bez genologii, i powiązaliśmy wzorce budowania tekstów z ich gatunkową charakterystyką, a na użytek opisu gatunków przyjęliśmy metodologię wypracowaną w ramach badań językowego obrazu świata.

W dotychczasowych badaniach genologicznych zarysowały się dwa podejścia, dwie metody analizy i charakterystyki gatunków mowy. Pierwszy kierunek jest nastawiony na konceptualizację z perspektywy badacza (głównie badacza literatury), opiera się na jego wiedzy, doświadczeniu i indywidualnej intuicji; tego typu charakterystyki gatunków są utrzymane na wysokim poziomie abstrakcji. Drugi kierunek odwołuje się do konceptualizacji z perspektywy użytkownika, sięga do sposobów rozumienia gatunku przez komunikantów, badacze posługują się nawet metodą badań ankietowych⁶. O ile w pierwszym przypadku dąży się do opisu i klasyfikacji gatunków mowy z pozycji zewnętrznego obserwatora, o tyle w drugim próbuje się charakteryzować gatunki niejako od środka, od strony użytkownika, uczestnika komunikacji, jego kompetencji (językowej, komunikacyjnej, kulturowej), co wedle formuły Skwarczyńskiej prowadzi do „naśladowania geniuszu języka”⁷. Podejście „naukowe” rezultuje nastawieniem na wyraziste, nie-

⁴ Por. S. Skwarczyńska (1965). Fragmenty przedrukowane w lubelskiej „zielonej serii” WP-WO, t. 3, Lublin 2004, opatrzone przez redakcję tytułami: *O uniwersum mowy i znaczeniu etymologii dla badań genologicznych*, s. 54–63, oraz *Cechy konstytutywne gatunku*, s. 64–80.

⁵ Walory koncepcji Skwarczyńskiej przypominał w swoim artykule Stanisław Gajda (1991). Obie koncepcje konfrontuje Zaśko-Zielińska (2002, s. 9–19).

⁶ Tak postąpiła np. Zaśko-Zielińska (2002), rekonstruując potoczną świadomość gatunkową.

⁷ Skwarczyńska odróżniała „naukową genologię” od badania „imion wymownych” utrwalonych w powszechnej praktyce. Badania drugiego typu łączyła z etymologią i odnosiła jedynie do przeszłości, w przekonaniu, że dają wgląd głównie w historyczne kształtowanie się pojęć rodzajowych i gatunkowych (Skwarczyńska, 1965/2004, s. 55). Odkładając na potem dyskusję nad tym, czy „imiona wymowne” istotnie są przedmiotem tylko etymologii skierowanej na przeszłość, zauważmy zdecydowane ukierunkowanie uwagi badaczki zarówno na badanie „rzeczywistych

kiedy nawet matrycowe klasyfikacje i tworzenie modeli stratyfikacyjnych, podczas gdy podejście „naturalne” operuje pojęciami o charakterze typologicznym (o których pisał już Stefan Sawicki, 1996/2004) i opiera się na koncepcji prototypu i pokrewieństwa rodzinnego (Miczka 2000, Witosz 2001/2004).

Jeśli przyjmiemy, że perspektywa użytkownika jest utrwalona w potocznym językowo-kulturowym obrazie świata, w tym przypadku w językowo-kulturowym obrazie gatunku, to do badania gatunkowego zróżnicowania uniwersum mowy możemy zastosować wypracowaną już stosunkowo dobrze metodologię rekonstrukcji JOS. Tak — przykładowo — zrobiły autorki prac o słowie i tekście, Jolanta Maćkiewicz (1999) i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska (2007), które rozumienie znaków językowych (Maćkiewicz) i tekstów (Niebrzegowska-Bartmińska) rekonstruowały, analizując odpowiednio metaforykę, leksykę, znaczenia słów, ich połączenia (kolokacje), a więc materię samego języka. Właśnie w tym kierunku, pisząc o gatunkach mowy, poszli autorzy *Tekstologii* (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009), o czym dalej.

2. Kilka twierdzeń podstawowych

1) Gatunki mowy są to względnie trwałe pod względem tematycznym, kompozycyjnym i stylistycznym wzorce wypowiedzi.

2) Informacja o gatunku tekstu dostarcza odbiorcy podstawowego klucza do jego interpretacji.

3) Nacechowanie gatunkowe jest obowiązkową właściwością każdego tekstu. Ciąg słów (zdań) nienacechowanych gatunkowo, niemających rozpoznawalnej intencji, nie jest tekstem.

4) Gatunki mowy są obecne we wszystkich odmianach i stylach językowych, w całym uniwersum mowy, nie tylko w literaturze. Każdy styl językowy ma swoje „gatunki mowy”, czyli wzorce budowania tekstu⁸.

5) Nauka o gatunkach mowy — genologia — jest dyscypliną integralną i (względnie) autonomiczną, która obejmuje swoim zakresem przedmiotowym

przedmiotów genologicznych”, jak i na szukanie kryteriów charakterystyki gatunków w samych nazwach, odpowiadających „pojęciom genologicznym” (s. 63). Jest to stanowisko odpowiadające współczesnej lingwistyce kulturowej (por. np. Zaśko-Zielińska 2002) i kognitywnej etnolingwistyce. Te dwie perspektywy, jedną nastawioną na obiektywnie istniejący przedmiot, drugą — na podmiot (konceptualizatora), rozróżnili niedawno autorzy szkicu o blogach, pisząc: „W prezentowanym badaniu postanowiliśmy odwrócić perspektywę badawczą — zamiast badać wytwory blogerów, postanowiliśmy przeanalizować, w jaki sposób oni ujmują swoje działania, przyjrzeć się, jak sami odbiorcy i twórcy blogów definiują tę formę, do czego im ona służy i jak widzą miejsce bloga w historii piśmiennictwa i literatury” (Gumkowska *et al.* 2009, s. 287).

⁸ Opisał je m.in. Stanisław Gajda (1993/2001), Anna Wierzbicka (1999), Andrzej Markowski (2000).

całe uniwersum mowy. Jej dzielenie na literaturoznawczą i lingwistyczną nie ma wystarczającego uzasadnienia⁹.

3. „Zagłada” gatunków czy ich trwanie i powrót?

Krytycy i badacze literatury odnotowują mieszanie gatunków przez współczesnych twórców (np. Miłosza), niekiedy mówią (umownie) o ich „zagładzie” (Balbus 1999). Jednak rację ma Bożena Witosz, która w zakończeniu swojej *Genologii lingwistycznej* pisze: „[...] orientacja w coraz bardziej komplikującym się świecie multimedialnych przekazów byłaby bez jakiegokolwiek drogowskazu niemożliwa. Im bardziej konkretna wypowiedź zaprzecza krystalizującym się normom tekstowym, tym większa potrzeba ich ustalania i społecznej znajomości (choćby po to, by móc dostrzec pierwiastki kreatywne). Zadomowienie się w logosferze wymaga nazywania wyodrębnionych w jej przestrzeni fragmentów i nadawania im znaczeń” (Witosz 2005, s. 223). To, co bywa określane jako mieszanie czy rozmywanie gatunków, często jest tylko przejawem różnorodnych gier intertekstowych, a niekiedy polega jedynie na przetwarzaniu, modyfikacjach, adaptacjach¹⁰.

O ile zainteresowanie stylową dyferencjacją języka wyraźnie słabnie w miarę ekspandowania szeroko (coraz szerzej, niekiedy — za szeroko) rozumianej kategorii „dyskursu”, o tyle gatunki — zarówno na poziomie praktyki, jak i naukowych analiz — „trzymają się mocno”. Konwencje gatunkowe wciąż grają istotną rolę w budowaniu wypowiedzi urzędowych i naukowych, w komunikacji potocznej, publicznej, środowiskowej i interpersonalnej. Wiedzę o nich przynoszą opracowania specjalistyczne, słowniki i encyklopedie¹¹. Społeczne zapotrzebowanie

⁹ Bożena Witosz już przed kilku laty uznała gatunek za wspólną kategorię badań językoznawczych i teoretycznoliterackich i wskazywała na szansę wspólnego budowania modelu gatunków z dominacją kategorii „naturalnych” nad literackimi w ramach tzw. Nowej Genologii (Witosz 2001/2004, s. 256).

¹⁰ Tego typu operacje na przykładzie gatunków prasowych dobrze opracowała Maria Wojtak (2004b).

¹¹ Gatunków mowy mamy w języku dziesiątki, jeśli nie setki. W polskim folklorze wskazano istnienie 64 gatunków słownych (Bartmiński 1990, s. 13–23, przedruk w: WP–WO 3, 2004, s. 169–178); w *Słowniku terminów literackich* (Głowiński *et al.* 1998) omówiono około 300 gatunków literackich (36 odmian powieści, 19 odmian pieśni, 11 odmian poematu itd.); *Słownik gatunków literackich* (Bernacki, Pawlus 2005) notuje 263 nazwy gatunków i odmian gatunkowych (w tym 4 odmiany pieśni, 7 odmian komedii i poematów, 9 odmian dramatu, 21 odmian powieści); *Poradnik „Jak pisać?”* (Pawelec, Zdunkiewicz-Jedynak 2003) prezentuje 24 „wzory pism” użytkowych, urzędowych i związanych ze staraniem się o pracę oraz 13 gatunków szkolnych i publicystycznych; *Słownik terminologii medialnej* (Pisarek 2006) wymienia 23 gatunki dziennikarskie, Mieczysław Balowski naliczył ich 53 (Balowski 2000/2004), *Słownik pojęć i tekstów kultury* — 27 gatunków filmowych jako tekstów kultury (2002). W zatwierdzonej przez MEN w grudniu 2008 Podstawie programowej w tomie 2. „Język polski” znalazło się prawie 70 gatunków, przynależnych do wszystkich odmian i stylów języka polskiego.

na wiedzę genologiczną zaspokajają autorzy poradników „jak pisać i mówić”, jak budować różnogatunkowe teksty¹². Niezależnie od praktyk literackich i podążających za nimi diagnoz literaturoznawców, waga społeczno-komunikacyjna kategorii *gatunek mowy* wciąż pozostaje nienaruszona, wręcz doniosła.

4. Gatunki mowy w edukacji szkolnej

Przestrzeganie konwencji gatunkowych jest postulatem we wszelkich formach działalności edukacyjnej. Bierna i czynna znajomość gatunków mowy jest wymogiem aktualnie obowiązujących programów szkolnych, na wszystkich etapach kształcenia, od szkoły podstawowej po poziom maturalny.

W zatwierdzonej przez MEN w grudniu 2008 Podstawie programowej w tomie 2. „Język polski” znalazło się prawie 70 gatunków, przynależnych do wszystkich stylów językowych.

Na I etapie edukacji (klasy I–III) przewidziano kształcenie umiejętności zwracania się, a więc zadawania pytań i udzielania odpowiedzi; czytania baśni, opowiadań, wierszy; przyswojenie wiedzy o tym, czym są życzenia, zaproszenia, zawiadomienia, listy, notatki do kroniki. Także kształcenie umiejętności tworzenia niektórych z nich — opowiadania, listu, życzeń, zaproszeń.

Na II etapie edukacji (klasy IV–VI) do tej listy doszły wymogi znajomości takich gatunków, jak gratulacje, ogłoszenie, instrukcja, przepis; encyklopedia, słownik; wymóg umiejętności analizy bajki, legendy, mitu, powieści, fraszki, przysłowia i komiksu, oraz tworzenia opowiadania z dialogiem, pamiętnika, dziennika, listu oficjalnego, sprawozdania, opisu postaci, ogłoszenia, zaproszenia, notatki.

Na III etapie edukacji (gimnazjum): umiejętność odbioru takich gatunków, jak: artykuł prasowy, wywiad, reportaż; umiejętność analizy: przypowieści, komedii, dramatu jako gatunku, tragedii, ballady, noweli, hymnu, różnych odmian gatunkowych powieści (historyczna, obyczajowa, detektywistyczna, przygodowa, fantastycznonaukowa, *fantasy*); umiejętność tworzenia (pisanie) charakterystyk postaci, rozprawek, podania, życiorysu, CV, listu motywacyjnego, dedykacji oraz takich nowych gatunków, jak SMS, e-mail, czat, blog.

Na IV etapie edukacji (liceum) do listy wcześniej poznawanych i ćwiczonych gatunków doszły jeszcze takie, jak — w zakresie umiejętności odbioru: felieton, przemówienie polityczne, reklama (a na etapie rozszerzonym też: recenzja, szkic, esej, artykuł krytyczno- i teoretycznoliteracki, bibliografia), w zakresie zaś umiejętności tworzenia wypowiedzi: recenzja, referat, interpretacja utworu literackiego; mowa argumentacyjna; streszczenie, parafraza, konspekt.

¹² Na przykład Maćkiewicz (1996); Eco (2007); *Wzory listów i pism...* (2000); Markowski (2000); Pisarek (2002); Pawelec i Zdunkiewicz-Jedynak (2003); Zaśko-Zielińska *et al.* (2008).

5. Kryteria opisu gatunku

Rzućmy okiem na wybrane prace genologiczne. W większości z nich dominiuje perspektywa zewnętrznego obserwatora i interpretatora.

Najpełniejszą „humanistyczną”¹³ teorię gatunku, łączącą podejście strukturalne i funkcjonalne, przedstawiła Stefania Skwarczyńska we *Wstępie do nauki o literaturze* (1965, s. 88–106). Zaletą tej koncepcji jest to, że obejmuje całe uniwersum komunikacji językowej, zarówno literaturę piękną, jak sferę pozaliteracką, bytową.

Skwarczyńska uwzględniła wszystkie składowe elementy procesu komunikacji i wyznaczyła „pola” istotne dla opisu gatunku, którymi są: 1) nadawca, 2) odbiorca, 3) stosunek łączący nadawcę i odbiorcę, 4) sytuacje: nadawcza, odbiorcza, nadawczo-odbiorcza, 5) funkcja komunikatu skierowana na cel porozumienia z odbiorcą (praktyczny i czysto humanistyczny), 6) przedmiot komunikatu, 7) ujęcie przedmiotu komunikatu, 8) tworzywo komunikatu, 9) przedstawienie i wyraz, 10) kod.

Pola te — pisała Skwarczyńska — są przestrzenią poddaną działaniu „paradoksów”, tj. konieczności wyboru między różnymi stojącymi do dyspozycji możliwościami (np. charakterystyka i pozycja nadawcy, odbiorca jeden czy wielu, intencjonalny czy rzeczywisty itd.), co pozwala opisywać gatunki w sposób wielostronny, bo brane kolejno pod uwagę tworzą „gęstą i jednolitą sieć, ogarniającą w nadrzędną jedność wszystko i łączącą w komunikacie wszystko ze wszystkim” (Skwarczyńska 1965/2004, s. 56).

Podobny sposób myślenia o gatunkach przyjął w swoim szkicu o genologii lingwistycznej Antoni Furdal, postulując „wyodrębnienie i klasyfikację komunikatów” na podstawie sześciu „ważniejszych kryteriów formalnych”¹⁴. Najdalej w matrycowaniu gatunków zaszedł Stanisław Gajda w swojej książce *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, w której kryteria klasyfikacyjne Skwarczyńskiej z różnych „pól strukturalnych” wzbogacił o szereg dalszych właściwości tekstów, co doprowadziło go do wyodrębnienia 38 gatunków naukowych.

Podobnie szeroko jak Stefania Skwarczyńska językową naturę gatunku ujmował Michaił Bachtin, odnosząc gatunki mowy do całego uniwersum językowego. Jego szkic *Problem gatunków mowy*, napisany w latach 1952–1953, opublikowany po rosyjsku w 1979 roku, a dostępny po polsku w książce *Estetyka twórczości słownej* (Bachtin 1979/1986, s. 348–402), zawiera podstawowe sformułowania dotyczące istoty gatunku i dyrektywy związane z jego badaniem.

¹³ Wedle opinii Stanisława Gajdy (1993, s. 248).

¹⁴ Były to cechy następujące: 1) informacje o samym akcie komunikatywnym, będące zarazem często cechami delimitacyjnymi komunikatu, 2) struktura linearna komunikatu i odstępstwa od niej, 3) segmentacja komunikatu, 4) obecność lub brak kodów pozajęzykowych, 5) wyróżnienia jakościowe elementów tekstu, 6) tradycyjne elementy stylistyczne (Furdal 1982/2004, s. 90).

Podstawowe tezy Bachtina:

- Gatunki kształtują się w zależności od funkcji (naukowej, technicznej, publicystycznej, praktycznej, obyczajowej) oraz specjalnych, właściwych każdej sferze, okoliczności obcowania językowego.

- Istotną (konstytutywną) cechą każdej wypowiedzi jest jej skierowanie do kogoś, jej zaadresowanie. Gatunek ma typowego adresata.

- Gatunki są nierównorzędne. Obok gatunków prostych (prymarnych), jak pytanie, rozkaz, komenda wojskowa, funkcjonują gatunki złożone (wtórne), jak powieść, dramat, studium naukowe, artykuł publicystyczny.

- Gatunek ściśle łączy się ze stylem. Jest to więź „organiczna, nierozzerwalna”. „Gdzie styl, tam i gatunek” (Bachtin 1979/1986, s. 356).

Bachtinowską koncepcję gatunków mowy rozwinęła i semantycznie zinterpretowała Anna Wierzbicka w rozprawie *Genry mowy* (1983) i w szeregu studiów późniejszych (1987, 1999). Zdaniem Anny Wierzbickiej w każdym takim schemacie gatunkowym znajdują się proste zdania, które definiują dany typ wypowiedzi i określają:

- założenia (*wiem, że...*);
- intencje (*chcę, żeby...*);
- nazwanie aktu mowy (*mówię, że...*);
- nazwanie aktu umysłowego (*sądzę, że...*);
- nazwanie uczucia (*czuję coś dobrego z tego powodu*).

Formuły, za pomocą których Wierzbicka interpretuje znaczenie gatunków, mają zawsze formę pierwszoosobową, odwołują się do intuicji nadawcy, np.

ROZKAZ

chcę żebyś zrobił X

mówię to bo chcę żebyś to zrobił

wiem że to zrobisz bo wiesz że musisz zrobić to co ja chcę żebyś zrobił

PROŚBA

chcę żebyś zrobił dla mnie coś dobrego (X)

mówię to bo chcę żebyś to zrobił

nie wiem czy to zrobisz, bo wiem że nie musisz robić tego co ja

chcę żebyś to zrobił

Taki sposób definiowania pozwala dokonywać porównań, ułatwia wskazywanie podobieństw i różnic między gatunkami. W prośbie chodzi o zrobienie czegoś dobrego, w rozkazie — nie. Prośby można nie spełnić, rozkaz musi być wykonany.

Koncepcja gatunku Anny Wierzbickiej jako czysto semantyczna nie uwzględnia struktury tekstów, dlatego nie daje się zastosować w przypadku analizy dokonywanej z zewnątrz przez kogoś, kto nie dysponuje pełną kompetencją kulturową i komunikacyjną i jest zdany na dane utrwalone formalnie (por. o tym: Wierzbicka

1999, s. 46–47). Sama Wierzbicka pokazała, że kategoria gatunku mowy stanowi znakomite narzędzie diagnozowania różnic międzykulturowych, np. w tomie *Język, umysł, kultura* (Wierzbicka 1999).

6. Potoczne konceptualizacje gatunku mowy

Wróćmy do postawionego na wstępie pytania: jakie cechy tekstów są relewantne dla ich gatunkowej charakterystyki, jeśli nie mają to być cechy „wymyślane” przez badacza (niekiedy wręcz narzucane z zewnątrz), lecz „odkrywane”, tj. wyprowadzane z analizy materiału empirycznego. Jakie aspekty tekstu okazują się ważne dla użytkownika i w jakie konfiguracje wyróżnione cechy się układają?

Do rekonstrukcji potocznych konceptualizacji gatunku możemy — jak wspomniano wyżej — stosować metodologię wypracowaną na użytek rekonstrukcji językowego obrazu świata. W tym krótkim (w istocie sondażowym) szkicu nie podejmuję tego zadania w sposób metodyczny i pełny, bo wymagałoby to znacznie więcej czasu i miejsca. To zadanie na przyszłość. Tu chcę zwrócić uwagę jedynie na przydatność, jaką mają zwłaszcza:

a) analizy podstaw onomazjologicznych nazw gatunków mowy (czego przypadkiem szczegółowym jest etymologia);

b) analizy schematów konotacyjnych czasowników mówienia i komunikowania, w których możemy szukać najsilniej utrwalonych językowo parametrów definiujących gatunki mowy;

c) analizy aktualnych definicji leksykograficznych nazw genologicznych.

Przyjrzyjmy się im po kolei, ograniczając się do nielicznych wybranych przykładów.

7. Etymologia i słowotwórstwo w poszukiwaniu podstaw onomazjologicznych nazw gatunków mowy

Co o potocznej konceptualizacji gatunków mowy mówią ich nazwy? Pytanie to stawiała już Skwarczyńska, która odnosząc się do aspektu etymologicznego nazw, pisała: „możemy poprzez poddanie zabiegom etymologicznym poszczególnych nazw genologicznych [...] zdać sobie sprawę z jednej strony z charakteru rodzajów i gatunków w dobie krystalizacji tych nazw, z drugiej uchwycić sposób, w jaki rzeczywistość danego przedmiotu genologicznego załamywała się w świadomości społecznej dawnej, co pojmowano jako istotne, a przynajmniej charakterystyczne dla danego przedmiotu genologicznego. Stąd etymologia, a więc gałąź

językoznawstwa, jest podstawą badań genologicznych z ich perspektywy historycznej” (Skwarczyńska 1965/2004, s. 55).

Z punktu widzenia współczesnej lingwistyki kognitywnej dociekania etymologiczne są częścią szerszego programu badań semantycznych i mają prowadzić do odkrywania sposobów konceptualizacji świata i poznawania procesów nazwotwórczych (Wojtyła-Świerżowska 1998). „Celu badań współczesnej etymologii upatruje się w rekonstrukcji motywacji” — czytamy w EJO 1999 [K. Polański]), w „objaśnieniu przyczyn (motywów) pierwotnej nominacji i dalszej ewolucji semantycznej słowa” (Tolstaja 2006, s. 386). „W badaniach etymologicznych akcentuje się odtworzenie budowy wyrazu jako całości, tj. pierwotnej podstawy derywacji oraz formantu” (EJO 1999 [KP]), a więc semantycznej i formalnej „motywacji” nazwy. W świetle takiego sformułowania oczywisty staje się związek etymologii z badaniami słowotwórczymi, które także badają procesy derywacji (wyprowadzania słów od słów), operując pojęciem „fundacji” — będącym synchronicznym odpowiednikiem historycznie rozumianej „motywacji” (EJO 1999 sv *Słowotwórstwo. Motywacja. Fundacja*). Różnica między motywacją a fundacją jest pochodną różnicy między diachronią i synchronią, ta zaś różnica jest w świetle współczesnego kognitywizmu nieistotna, a w każdym razie mniej ważna, niż była dla badań strukturalnych (por. Kardela 1990; Łozowski 1999). Tylko do celów opisowych przyjmuje się umownie traktowanie języka w określonym momencie, dokonując niejako poprzecznego przekroju dynamicznego procesu językowego, podczas gdy naturze języka bliższe jest traktowanie go jako działania¹⁵.

Czy obecne zachowania mowne odrywają język od przeszłości? Twórca teorii aktów mowy tak nie uważał. Pisał: „Słowo nigdy — no, prawie nigdy — nie odrzuca swej etymologii i sposobu, w jaki zostało utworzone. Mimo wszelkich zmian, rozszerzeń i dodatków do znaczeń słowa, a w istocie chyba przenikając je i nimi rządząc, nadal trwa stara idea. Gdy chodzi o przypadek, to coś się przydarza; przez pomyłkę bierzemy się za coś niewłaściwego; gdy jesteśmy w błędzie, to błądzimy; gdy działamy rozważnie, to po rozważeniu czegoś (nie zaś po przemyśleniu sposobów i środków). Warto sobie zadać pytanie, czy znamy etymologię słowa »rezultat« lub »spontanicznie«, a warto też pamiętać, że słowa »niechętnie« i »mimowolnie« wywodzą się z bardzo różnych źródeł” (Austin 1993, s. 270). I dalej Austin pisze: „Sięgając do dziejów słowa, bardzo często do łaciny, docieramy zwykle do obrazów lub modeli, które pokazują, jak rzeczy się toczą lub jak się je robi” (s. 270)¹⁶. Idąc tym tropem, Małgorzata Brzozowska w niedawno opublikowanej książce (2009) dowodzi tezy, że znaczenie etymologiczne słów przechowuje się często w peryferyjnych strefach ich znaczeń

¹⁵ „Język, uchwycony w swej prawdziwej istocie, jest czymś wciąż i w każdej chwili przemijającym. [...] On sam nie jest dziełem (*ergon*), lecz działaniem (*energia*)” — pisał W. von Humboldt (1836/2001, s. 96).

¹⁶ Równocześnie jednak Austin przestrzega przed zbyt dużym rozciąganiem obszaru stosowania takich pierwotnych modeli i narzucaniem ich na przypadki dalekie od wzorcowego.

aktualnych (do których tradycyjnie odnoszony był termin „konotacja” w rozumieniu wywodzącym się od Apresjana i Mielczuka).

W programie etnolingwistyki kognitywnej zarówno etymologia, jak słowotwórstwo są traktowane jako metody (jedne z kilku) rekonstrukcji językowego obrazu świata i włączane do wyróżnianego działu badań onomazjologicznych, których celem jest ustalenie podstaw nominacji językowej. Ustalanie podstaw onomazjologicznych nazw jest równoznaczne z odkrywaniem cech przypisywanych przedmiotowi przez konceptualizatora, przez podmiot postrzegający.

Jeśli w ramach podejścia onomazjologicznego różnicować jakoś badania etymologiczne i słowotwórcze, to można ogólnie powiedzieć, że te drugie są ważniejsze, bo jako nastawione na analizy żywych, współczesnych procesów nazewniczych mogą (powinny) stanowić punkt wyjścia i tło dla twierdzeń etymologicznych, które jako że są nastawione na przeszłość, na analizy procesów dawnych i formacji o motywacjach często już zatartych, stanowią zawsze rodzaj hipotez. Wyniki analiz słowotwórczych są w wyższym stopniu sprawdzalne i wiarygodne; a słowotwórstwo — dodajmy — ma na gruncie polskim i słowiańskim wypracowane narzędzia opisu i bogaty dorobek¹⁷.

Koncepcja językowego obrazu świata (JOS) jest w istocie oparta na podobnym rozumieniu znaku językowego co klasyczna idea trójkąta semiotycznego Ogdena-Richardsa¹⁸ (nb. sięgającego w przeszłość do nauki średniowiecznych scholastyków), dlatego w ramach badań JOS jest miejsce zarówno dla podejścia onomazjologicznego (od realnych desygnatów i treści mentalnej do formy językowej), jak i semazjologicznego (od formy do znaczenia i oznaczania) (por. Bartmiński 2008; Grzegorzczkova 2009; Kardela 1990, 1992). Oba ujęcia są komplementarne.

Sięgnijmy do przykładów i zatrzymajmy się najpierw przy etymologii. Przyjrzyjmy się nazwom dwóch najstarszych gatunków mowy, jakimi są *pieśń* i *baśń*, znane — jak twierdzą etnolodzy — wszystkim językom i kulturom świata.

Podstawowa nazwa polska *pieśń* wywodzi się od nazwy czynności *śpiewania*, jest nazwą czynności (i wtórnie wytworu tej czynności), podobnie *baśń* — wywodzi się od nazwy czynności mówienia, *bajania*. Obie nazwy zostały utworzone w podobny sposób — od tematu bazowego czasownika formantem *-śń*, obie tkwią w rozgałęzionej sieci tworzącej rodzinę wyrazów, „gniazda słowotwórcze”. Uwzględnienie tych „rodzinnych” powiązań pozwala dotrzeć do wielu składników semantycznych nazwy gatunkowej, obecnych w centralnej lub peryferyjnej

¹⁷ Warto w tym kontekście jeszcze dodać, że podział derywatów na semantyczne i onomazjologiczne (GWJP-S 1998, s. 362) traci swoją rację bytu w momencie przyjęcia kognitywnej koncepcji znaczenia, obejmującej zarówno cechy „istotne” („kryterialne”, taksonomiczne), jak i „konotacyjne” (peryferyjne); zwróciła na to uwagę Małgorzata Brzozowska (2009, s. 117 n.).

¹⁸ Zwrócił na to uwagę Bartmiński (2008), a zgodziła się z tym twierdzeniem Grzegorzczkova (2009).

strefie ich szeroko rozumianego (pełnego) znaczenia, więc i cech przypisywanych przez użytkowników języka odnosnym gatunkom mowy.

Pieśń jest derywatem (o znaczeniu wytworu czynności) urobionym od czasownika *pieć* (forma ściągnięta z wcześniejszego *piejać*, jak *siać* z *siejać* itp.), używanego dziś tylko w odniesieniu do głosu koguta i kogoś, kto mówi cienkim głosem, ale jeszcze w XVI wieku używanego w znaczeniu ‘śpiewać’, ‘opiewać’, np. *pieć pacierz*, *pieć modlitwy*, *pieć sławę*, a także ‘przepowiadać co komu’, np. *Ludziom wieszczek pieje* (wg *Słownika polszczyzny XVI wieku*). Nazwa niesie więc w swojej części piennej (*pie-*, *pia-*) informację o sposobie operowania głosem (śpiew) oraz równocześnie też o intencji (pozytywnej, pochwalnej), ma więc wartość „illokucyjną”. Wyraźne refleksy tego illokucyjnego znaczenia, pochwały, są obecne dziś w semantyce derywatów: *pienia* to ‘monotonny śpiew najczęściej będący formą modlitwy’ (ISJP), *piewca*, *piewczyna* to ‘ktoś, kto wychwala’, a także we frazeologizmach *pieć z radości*, *z zachwytu* — ‘w przesadny sposób wyrażać swoją radość, swój zachwyt’ (ISJP). Informacja o postawie i intencjach nadawcy jest wydobyta na powierzchnię w derywacie *opiewać* ‘chwalić w sposób piękny i wyszukany’ (ISJP) oraz w zapożyczonym z greki *peanie*¹⁹, definionym jako ‘pieśń uroczysta, dziękczynna, pochwalna’ (w SWO), dziś ogólniej jako ‘patetyczny wiersz pochwalny na czyjaś cześć’ (ISJP). Z podanych derywatów przebija kolejna cecha — podniosły sposób przekazu (odpowiadający jakimś przyjętym kanonom piękna). Pewne cechy formalne przekazów pieśniowych są komunikowane w nazwach zdrobniałych: *piosnka*, *piosenka*, gw. *pieśniczka* za pomocą sufiksów niosących znaczenie ‘małości (krótkości) formy’²⁰.

„Mówiące” i informacyjnie bogate są nazwy odmian gatunkowych pieśni, mające zwykle formę dwuczłonową, rzeczownika z przydawką. *Słownik terminów literackich* (1998) wymienia 19 takich odmian gatunkowych: *pieśni adwentowe*, *godzinkowe* (wchodzące w skład tzw. godzinek), *hymniczne*, *kościelne*, *katechizmowe* (*katechetyczne*), *ludowe*, *myśliwskie* (*łowieckie*), *maryjne*, *nowiniarskie*, *obrzędowe*, *kalendarza liturgicznego*, *pasyjne*, *pijackie*, *podwórzowe*, *pogrzebowe*, *religijne*, *rewolucyjne*, *robotnicze*, *żebacze*, *żołnierskie*, oraz nadto sześć „typów” pieśni: *biesiadne*, *taneczne*, *pochwalne*, *powitalne*, *pożegnalne*, *miłosne*. Jak widać, kryteria wyodrębniania odmian i typów dotyczą:

sytuacji wykonawczych (czasu, miejsca, okoliczności): *obrzędowe*, *adwentowe*, *godzinkowe*, *biesiadne*, *taneczne*, *podwórzowe*, *pogrzebowe*;

przynależności środowiskowej: *kościelne*, *ludowe*, *myśliwskie*, *robotnicze*, *żebacze*, *żołnierskie*;

intencji: *hymniczne*, *nowiniarskie*, *rewolucyjne*, *pochwalne*, *powitalne*, *pożegnalne*;

¹⁹ Związek czasownika *pieć* — ‘śpiewać’ z greckim *pajan* ‘hymn na cześć Apollina’ przyjmuje Vasmer (ESRJ III 1987).

²⁰ Inne motywacje mają zewnętrznie podobne formacje *śpiewka*, *śpiewanka* — fundowane przez czasownik *śpiewać*.

tematyki: *maryjne, pasyjne, pijackie, miłosne*.

Druga wspomniana nazwa gatunkowa, *baśń*, również poddaje się analizie etymologicznej, prowadzącej do ujawnienia pewnych cech tego gatunku, które są (były) najsilniej percypowane przez podmiot doświadczający.

Baśń jest derywatem od czasownika *bajać* ‘opowiadać fantastyczne historie, niestworzone rzeczy; głądzić, pleść’ (USJP) i należy do tej samej kategorii słowotwórczej (pierwotnie *nomen actionis*), co *pieśń*, ale z typowym przesunięciem od znaczenia czynności w stronę znaczenia wytworu czynności. Inne równoległe derywaty od *bajać* to bliskoznaczne *bajka* i *bajda*, też *bajarz* i *bajarka*; *baj* ‘postać baśniowa opowiadająca bajki’; fraz. *baju baju, będziesz waju* — ‘zwrot wyrażający niewiarę w to, o czym mowa’; *bajkowy* i *baśniowy* ‘niezwykle piękny’. W gwarach polskich *baśń* to także ‘kłamstwo’ i ‘plotka’, *bajka* to też ‘głupstwo, kłamstwo, nieprawda’, oraz ‘piosenka o treści świeckiej, zwykle żartobliwej i wesołej’, *bajdy-srajdy* ‘opowieści bezsensowne’; *bajać się* ‘ulegać złudzeniom’ (SGP PAN 1981–1982). Odpowiedniki polskiej *bajki* i *baśni* występują we wszystkich językach słowiańskich, np. w języku słoweńskim *bájati* znaczy ‘paplać, opowiadać; przepowiadać; wypowiadać zaklęcia, czarować’, pokrewne słowa innojęzyczne to staroangielskie *bōian* ‘chełpić się’, łacińskie *fāri* ‘mówić, przepowiadać, wróżyć’ (Boryś 2005).

Powtórzmy pytanie: do jakich cech tego gatunku mowy pozwala dotrzeć analiza etymologiczna, jakich aspektów cechy te dotyczą? W przypadku *baśni* (i *bajki*) są to cechy dotyczące nie tyle aspektu wykonawczego, głosowego (bo *bajki* mogą być zarówno mówione, jak i — rzadziej — śpiewane), ile przede wszystkim aspektu modalnego: niezgodności treści komunikatu z obiektywną rzeczywistością (*baju-baju*, *bajdy-srajdy*), co w kolejności pozwala wprowadzać znaczenie prognozy (mówienie o czymś, co się zdarzy w przyszłości), magii, fantazji poetyckiej (*baśniowy*), żartu, samochwalstwa.

Nie wszystkie używane obecnie w języku polskim nazwy gatunków mowy poddają się na gruncie współczesnego języka analizie słowotwórczej, nie dla wszystkich można łatwo wskazać podstawę nazewniczą i etymologię. Tak jest zwłaszcza z wieloma gatunkami literackimi, które zapożyczyliśmy z innych kultur²¹.

8. Parametry opisu gatunków w świetle schematów konotacyjnych czasowników mówienia i komunikowania

Dwie omówione wyżej nazwy gatunkowe, utworzone od czasowników *pieść*/*śpiewać* i *bajać*, mogą być poddane analizie z punktu widzenia potencji konotacyjnych bazowych czasowników. Czego możemy na tej drodze dowiedzieć się

²¹ Etymologizowała je Skwarczyńska, sięgając do innojęzycznych słowników etymologicznych.

o potocznej, podmiotowej parametryzacji gatunku mowy? Schemat walencyjny obu czasowników jest trzymiejscowy:

Ktoś *śpiewa* coś komuś.
Ktoś *baje* o czymś komuś.

W sumie jest to schemat dość ubogi, przy tym zbieżny ze schematami innych czasowników z grupy *verba dicendi et sentiendi*.

Opowiada ktoś komuś coś.
Zawiadamia ktoś kogoś o czymś.
Odpowiada ktoś komuś na coś.
Życzy ktoś komuś czegoś.
Zaprasza ktoś kogoś na coś/ gdzieś.

Wszystkie tego typu schematy są poddawane w praktyce językowej operacjom substytucji, rozwijania i transformacji (operacje te zwykle współwystępują, można więc mówić o operacjach „sprzężonych”).

Substytucje. Pozycje markowane w schematach przez zaimki (znaki „ramowe” — jak podkreślał Jodłowski) mogą być konkretyzowane przez wprowadzenie pełnowartościowych nazw.

Do utartych („normalnych”, stereotypowych) konkretyzacji kategorii „kto”, „co” i „komu” należą:

pieje/ śpiewa: — kto → *artysta, piosenkarz, matka, żołnierz, ksiądz...*;
— co → *ballady, szlagiery, kołysanki, przyśpiewki, psalmy...*;
— komu → *sobie, publiczności, dziecku...*
baje/ opowiada: — kto → *gawędziarz, dziadek, bazarz...*;
— komu → *ludziom, młodym, wnukom...*;
— co → *legendy, kawały, bzdury...*

Rozwijanie. Schematy złożone z członów obligatoryjnych mogą być rozwijane (rozszerzane) przez wprowadzanie fakultatywnych (w sensie składniowym) członów „okolicznikowych”: *jakoś — kiedyś — gdzieś — po coś...*, co oznacza ich wzbogacanie o informacje dotyczące formy (sposobu wypowiedzi), czasu, miejsca, celu itd. Markując tylko proponowany kierunek myślenia, powiedzmy przykładowo, że do owych fakultatywnych (ale utartych) połączeń należą takie, jak: *Ktoś śpiewa solo, na głosy, pod nosem, baraním głosem, a cappella, cienko, darmo. Ktoś śpiewa w chórze, z akompaniamentem. Ktoś śpiewa wieczorem dziecku do snu* itp.

Transformacje. Podstawowe schematy mogą być na różne sposoby transformowane²². Jeśli uznamy rzeczownik *pieśń* za derywat od (*ś*)*piewania*, to jako

²² W *Tekstologii* (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009, s. 312–321) omówionych zostało 9 podstawowych typów transformacji.

transformy podstawowego schematu „Ktoś śpiewa coś komuś” potraktujemy również — przykładowo — nie tylko *Śpiewanie dziecku do snu*, ale też: *Pieśń dla matki*; *pieśń poranną*, *wieczorną* itp.

W przypadku wszystkich wymienionych operacji ujawnia się istnienie pewnych konwencji, działających już poza regułami systemowymi, ale przynależnymi do poziomu społecznie utrwalonych norm²³. Na tym poziomie dają o sobie znać stereotypowe wyobrażenia zachowań, ludzi, ról społecznych itd., które rezultują powstaniem sieci relacji między „partycypantami”. Na przykład jeśli ktoś śpiewa pieśń dziecku, to jest to raczej *kołysanka* niż *hymn*. Jeśli zespół folkowy śpiewa na estradzie, to raczej z akompaniamentem niż *a cappella*. Jeśli pieśń ma treść erotyczną, to wykonawcą jest raczej osoba młoda niż stara itp.

Sam kategorialny schemat konotacyjny bazowych czasowników mówienia i komunikowania nie obejmuje wszystkich elementów, ważnych dla określenia właściwości poszczególnych gatunków. Jeśli ktoś złożył na kogoś *donos*, to nie tylko coś zrobił, ale też zrobił to coś w sposób tajny. Jeśli ktoś o coś *prosi/ kieruje do kogoś prośbę*, to nie tylko zwraca się do kogoś o coś, ale robi to uprzejmie i wiadomo obu stronom, że chodzi o coś dobrego dla osoby proszącej, a proszony jest w stanie to zrobić. Jeśli opiekunka śpiewa dziecku *kołysankę* do snu, to czyni to łagodnie, a nie głośno itp.

Ograniczenie możliwości rekonstrukcji modeli gatunkowych na podstawie modeli walencyjnych bazowych predykatów doznaje ograniczenia także dlatego, że nie wszystkie nazwy gatunków mowy mają przejrzystą budowę słowotwórczą i dają się etymologizować. Liczne są nazwy o zatartej lub niejasnej motywacji, jak *dyngus*, *ballada*, *mit*, *legenda*, *anegdota* itd., zwykle zapożyczone z obcych języków, nieprzejrzyste na gruncie polskim. Dotyczy to zwłaszcza nazw wielu gatunków literackich: *farsa*, *moralitet*, *groteska*, *erotyk*, *tren*, *epitańum*, *oda*, *sie-lanka*, *frasza*, *epigramat*, *satyra*, *pamflet*, *nowela*, *epos*, *epopeja*, *poemat*, *pane-giryk*, *aforyzm*, *wiersz*, *sonet*.

Niezależnie od tych ograniczeń, badanie walencji czasowników mówienia — tam, gdzie to możliwe — przynosi znaczące informacje o tym, które kryteria są dla rozumienia gatunku przez jego użytkowników najważniejsze, relewantne²⁴. Skupiają się one wedle trzech podstawowych kategorii:

podmiotu mówiącego/ nadawcy: KTOŚ śpiewa, mówi, wypowiada się, prosi, pyta, opowiada...;

adresata/ odbiorcy: KOMUŚ się śpiewa, opowiada, DO KOGOŚ/ KOMUŚ mówi, KOGOŚ się prosi, pyta;

²³ Nawiązuję tu do trzyczłonowej koncepcji „języka — normy — użycia” Hjelmsleva i Coşeriu.

²⁴ Możliwości metodycznego postępowania w tym kierunku (ale i pewne ograniczenia na tej drodze, o czym dalej) pokazuje *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich* pod red. K. Polańskiego (1980–1992), w którym te schematy są systematycznie zestawione.

komunikatu (od strony jego formy i/lub treści komunikowanych): CO się śpiewa, mówi, opowiada; NA JAKI TEMAT się wypowiada.

Informacje o funkcjonujących w świadomości użytkowników kryteriach konceptualizacji gatunków możemy wzbogacić, poddając analizie operacje substytucji, rozwijania i transformacji modeli walencyjnych odpowiednich czasowników mówienia.

9. Kryteria definiowania gatunków w świetle definicji potocznych i leksykograficznych

Zapytajmy w kolejności, jakie wyniki daje analiza definicji — sposobu rozumienia nazw gatunków, jakie cechy (typy cech) gatunków mowy są uwzględniane w definicjach leksykograficznych²⁵. Traktuje o tym szkicowo odnośny fragment *Tekstologii* (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009, s. 144–146), tu markuję problem, podając tylko wybrane przykłady z USJP pod red. S. Dubisza (2003):

Pieśń — w słowniku wyróżniono dwa znaczenia kwalifikowane jako muzyczne i literackie: 1. *muz.* ‘utwór wokalny do tekstu poetyckiego, przeznaczony do wykonywania solowego lub zespołowego (chóralnego), zwykle z akompaniamentem’, 2. *lit.* ‘wiersz liryczny o różnej tematyce, przeznaczony do recytacji lub śpiewu’.

Baśń — ‘opowiadanie o treści fantastycznej, legendarnej; bajka’.

Bajka — 1. ‘opowiadanie o treści fantastycznej, zmyślonej lub osnutej na podaniach, legendach; baśń’, 2. ‘wiadomość, relacja, opowiadanie zmyślone, nieprawdziwe, niemające sensu; brednia, bzdura, kłamstwo, plotka’, 3. *lit.* ‘krótki utwór, przeważnie wierszowany, o charakterze satyrycznym i dydaktycznym, często alegoryczna przypowieść’.

Erotyk — ‘poetycki utwór liryczny o tematyce miłosnej’.

Kołysanka — ‘piosenka śpiewana przy usypianiu dziecka’.

Kolęda — ‘pieśń religijna o tematyce związanej z narodzeniem Chrystusa śpiewana w okresie Bożego Narodzenia’.

Sprawdzenie definicji kilkudziesięciu nazw gatunkowych w jednym tylko słowniku pozwala stwierdzić, że w części specyfikującej charakterystyki poszczególnych gatunków uwzględniane są następujące parametry:

1. Sytuacja komunikacyjna, tj. okoliczności (np. *kołysankę* śpiewa się przy usypianiu dziecka), czas (*kolędy* wykonywane są w okresie Bożego Narodzenia; *kazanie* wygłaszane jest zwykle w czasie nabożeństwa), miejsce (*dedykacja* na egzemplarzu książki lub fotografii; *nagana* jest wpisywana w dzienniczku ucznia lub w dzienniku szkolnym).

²⁵ O których skądinąd wiemy, że są dla rekonstrukcji JOS źródłem niewystarczającym; zob. krytyczne uwagi w tomie *Etnolingwistyka a leksykografia* pod red. Wojciecha Chlebdy (2010).

2. Nadawca — *kazanie* wygłasza duchowny; *modlitwę* odmawiają wierni; *obwieszczenie* publikuje organ państwowy; w *dedykacji* obecny jest ofiarodawca, w *rozkazie* — osoba uprawniona lub mająca nad kimś przewagę; por. też: *wykład* (profesorski), *orędzie* (prezydenckie), *ustawa* (sejmowa), *uchwała* (rady) itp.

3. Odbiorca (to np. osoba albo instytucja w *liście*; wierni są odbiorcami *kazania*; ten, kto stracił bliską osobę — *kondolencji*).

4. Intencja komunikacyjna, wewnętrzny cel (*hymn* jest utworem pochwalnym, *litania* ma charakter błagalny).

5. Temat (przedmiot) — *kołęda* mówi o narodzeniu Chrystusa; *erotyk* jest utworem o tematyce miłosnej; *hymn* zawiera treści patriotyczne lub religijne, por. też *kondolencje*, *nekrolog*, *biogram*, *życiorys*, *CV*, *list motywacyjny*, *podanie o pracę*.

6. Ontologia świata przedstawionego, obraz świata i jego modalność: *baśń* — o treści fantastycznej, *reportaż* i *protokół* — informują o realnych zdarzeniach i ludziach.

7. Forma (wokalna w przypadku *pieśni*, ustna lub pisemna w *podziękowaniu*, a zwykle pisemna w *obwieszczeniu*).

8. Sposób ujęcia — opisowy, dialogowy, podniosły, żartobliwy — np. *hymn* — podniosły utwór poetycki; *streszczenie* krótkie, rzeczowe itp.

Nie są to, jak widać, parametry nowe w stosunku do tego, co już wiadomo o kryteriach opisu gatunku. Rzecz w tym, że są to kryteria wydobywane w trakcie analizy materiału empirycznego, będące rezultatem „rekonstrukcji podmiotowej”, czyli oddające potoczną, obiegową konceptualizację gatunków mowy.

10. Podsumowanie

Zróznicowanie gatunkowe wypowiedzi jest nieodłączną częścią kompetencji językowej, komunikacyjnej i kulturowej. Potoczną świadomość gatunkową można rekonstruować, wykorzystując niektóre sposoby rekonstrukcji JOS, w tym zwłaszcza badając podstawy onomazjologiczne nazw gatunków mowy, a także analizując schematy konotacyjne czasowników mówienia i operacje na nich dokonywane oraz zestawiając obiegowe definicje (rozumienie przez użytkowników) odnośnych nazw i ich kontekstowe użycia.

Uogólniając, można przyjąć, że kryteria opisu gatunku, inaczej mówiąc rekonstrukcja wzorca gatunkowego — powinna zawierać skonkretyzowane odpowiedzi na pytania: kto, komu/ do kogo, co/ o czym, w jakiej sytuacji (okolicznościach, czasie, miejscu), w jakim celu, w jakiej formie („ujęciu”) i z jaką intencją *mówi* oraz jaki obraz świata przywołuje/ kreuje i jaki status ontologiczny (modalny) przedstawianej treści przypisuje.

Dla pełnej charakterystyki gatunku mowy — odpowiadającej jej potocznej konceptualizacji przez użytkowników — istotny jest także aspekt aksjolo-

giczny, niedostatecznie dotąd uwzględniany przez badaczy, o którym traktuje osobny referat Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej (2012).

Bibliografia

- Austin J. (1993), *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, przeł., wstęp i przypisy oraz skorowidze B. Chwedeńczuk, Warszawa.
- Awdiejew A., Habrajska G. (2004), *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1, Łask.
- Awdiejew A., Habrajska G. (2006), *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2, Łask.
- Bachtin M. (1986), *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, oprac. E. Czaplejewicz, Warszawa (wyd. rosyjskie 1979).
- Balowski M. (2000/2004), *Świadomość gatunkowa a wzorzec normatywny (na przykładzie gatunków prasowych)*, [w:] D. Ostaszewska (red.) (2000), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1. *Mowy piękno wielorakie*, Katowice, s. 316–329 [przedruk w: WP–WO, t. 3, 2004, s. 225–237].
- Bartmiński J. (1990), *Folklor — język — poetyka*, Wrocław.
- Bartmiński J. (2008), *Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna?*, „Język a Kultura” 20, s. 15–33.
- Bartmiński J. (2012), „Odwitanie” — obowiązkowy składnik aktu grzecznościowego, [w:] *Mundus verbi in honorem Sophiae* Cygal-Krupa, pod red. M. Pachowicz i K. Choińskiej, Tarnów, s. 35–40.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S. (2009), *Tekstologia*, Warszawa.
- Bauer Z. (1996), *Gatunki dziennikarskie*, [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków, s. 107–132.
- Bernacki M., Pawlus M. (2005), *Słownik gatunków literackich*, Bielsko-Biała.
- Bolecki W., Opacki I. (red.) (2000), *Genologia dzisiaj*, Warszawa.
- Boryś W. (2005), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Brzozowska M. (2009), *Etymologia a konotacja słowa. Studia semantyczne*, Lublin.
- Chlebda W. (red.) (2010), *Etnolingwistyka a leksykografia*, Opole.
- Eco U. (2007), *Jak napisać pracę dyplomową. Poradnik dla humanistów*, Warszawa.
- Furdal A. (1982/2004), *Genologia lingwistyczna*, [w:] J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura (red.), *Współczesna polszczyzna — wybór opracowań*, t. 3. *Akty i gatunki mowy*, Lublin, s. 88–98.
- Gajda S. (1982), *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa-Wrocław.
- Gajda S. (1991), *Gatunki wypowiedzi potocznych*, [w:] S. Gajda, Z. Adamiszyn (red.), *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych. Materiały z konferencji z 18–20 X 1990 r. w Opolu*, Opole, s. 67–74.
- Gajda S. (1993), *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 245–258.
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J. (1998), *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław, wyd. 3.
- Grzegorzczkowska R. (2009), *Punkty dyskusyjne w rozumieniu pojęcia językowego obrazu świata — widziane z perspektywy badań porównawczych*, „Etnolingwistyka” 21, s. 15–29.
- Grzegorzczkowska R., Laskowski R., Wróbel H. (red.) (1998), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa.
- Gumkowska A., Maryl M., Toczyński P. (2009), *Blog to... blog. Blogi oczyma blogerów. Raport z badania jakościowego zrealizowanego przez Instytut Badań Literackich PAN i Gazeta.pl*, [w:] D. Ulicka (red. nauk.), *Tekst (w) sieci I. Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa, s. 285–309.

- Humboldt W. von (2001), *Rozmaitość języków a rozwój umysłowy ludzkości*, przekład i wprowadzenie E.M. Kowalska, Lublin [oryginał wyd. w roku 1836].
- Kardela H. (1990), *Ogdena i Richardsa trójkąt uzupełniony, czyli co bada gramatyka kognitywna*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin, s. 15–40 [II wyd. — 1999, III wyd. — 2004].
- Kardela H. (1992), *Onomazjologiczny aspekt semantyki kognitywnej*, [w:] I. Nowakowska-Kempna (red.), *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, „Język a Kultura” 8, s. 43–56.
- Łozowski P. (1999), *Panchronia, czyli językoznawstwo bez synchronii*, [w:] A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski (red.), *Przeszłość w językowym obrazie świata*, Lublin, s. 25–50.
- Maćkiewicz J. (1996), *Jak pisać teksty naukowe?* Gdańsk.
- Maćkiewicz J. (1999), *Słowo o słowie. Potoczna wiedza o języku*, Gdańsk.
- Markowski A. (2000), *Jak dobrze mówić i pisać po polsku*, Warszawa.
- Mayenowa M.R., Peplowski F. (red.) (1966–), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Mianecki A., Wróblewska V. (red.) (2002), *Genologia literatury ludowej. Studia folklorystyczne*, Toruń.
- Miczka E. (2000), *Prototyp w lingwistyce tekstu*, [w:] Ostaszewska D. (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1. *Mowy piękno wielorakie*, Katowice, s. 20–31.
- Miodońska-Brook E., Kulawik A., Tatała M. (red.) (1983), *Genologia polska*, Warszawa.
- Niebrzegowska-Bartmińska S. (2007), *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*, Lublin.
- Niebrzegowska-Bartmińska S. (2012), *Miejsce wartości w opisie gatunków mowy*, [w:] A. Burzyńska-Kamieniecka (red.), *Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej*, „Język a Kultura” 23, Wrocław.
- Ostaszewska D., Cudak R. (red.) (2007), *Polska genologia literacka*, Warszawa.
- Ostaszewska D., Cudak R. (red.) (2008), *Polska genologia lingwistyczna*, Warszawa.
- Pawelec R., Zdunkiewicz-Jedynak D. (2003), *Poradnik „Jak pisać?”*, Warszawa.
- Pisarek W. (2002), *Nowa retoryka dziennikarska*, Kraków.
- Pisarek W. (red.) (2006), *Słownik terminologii medialnej*, Kraków.
- Sawicki S. (1976), *Gatunek literacki: pojęcie klasyfikacyjne, typologiczne, polityczne?*, [w:] H. Markiewicz, J. Sławiński (red.) (1976), *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, Kraków, s. 204–211 [przedruk w: WP–WO, t. 3, 2004, s. 197–204].
- Skwarczyńska S. (1965), *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 3, Warszawa.
- Słownik gwar polskich* (1981–1982), oprac. przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. M. Karasia, t. I, z. 2–3, *Algeria — бага*, Wrocław.
- Szczęsna E. (red.) (2002), *Słownik pojęć i tekstów kultury*, Warszawa.
- Tolstaja S.M. (2006), *Kulturnaja semantika i etimologija*, „Studia etymologica Brunensia”, red. I. Janyšková, H. Karliková, s. 385–397.
- Wierzbicka A. (1983), *Genry mowy*, [w:] T. Dobrzyńska, E. Janus (red.), *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, Wrocław, s. 125–137.
- Wierzbicka A. (1987), *English Speech Act Verbs. Semantic Dictionary*, Sydney.
- Wierzbicka A. (1999), *Język, umysł, kultura*, red. J. Bartmiński, Warszawa (rozdz. *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, s. 228–269).
- Witosz B. (2001), *Gatunek — sporny (?) problem współczesnej refleksji tekstologicznej*, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 67–85 [przedruk w: WP–WO, t. 3, 2004, s. 238–257].
- Witosz B. (2005), *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice.
- Wojtak M. (2004a), *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] D. Ostaszewska (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2. *Tekst a gatunek*, Katowice, s. 29–39.
- Wojtak M. (2004b), *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Wojtak M. (2008), *Analiza gatunków prasowych*, Lublin.

- Wojtyła-Świerżowska M. (1998), *Kognitywizm w etymologii*, „Rocznik Slawistyczny” 51, s. 17–30.
- Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań*, t. 3. *Akty i gatunki mowy* (2004), red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin.
- Wzory listów i pism. Korespondencja praktyczna* (2000), wybór i opracowanie zespołowe, Warszawa.
- Zaśko-Zielińska M. (2000), *Przez okno świadomości. Gatunki mowy w świadomości użytkowników języka*, Wrocław.
- Zaśko-Zielińska M., Majewska-Tworek A., Piekot T. (2008), *Sztuka pisania. Przewodnik po tekstach użytkowych*, Warszawa.

Wykaz skrótów

- | | |
|-----------------------|---|
| EJO | — Polański K. (red.), <i>Encyklopedia językoznawstwa ogólnego</i> (1999), Wrocław (wyd. I, 1993). |
| GWJP-S | — Topolińska Z. (red.) (1984), <i>Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia</i> , Warszawa. |
| ISJP | — Bańko M. (red.) (2000), <i>Inny słownik języka polskiego</i> , t. 1–2, Warszawa. |
| SGP PAN | — Karaś M., Okoniowa J., Reichan J. (red.) (1982), <i>Słownik gwar polskich</i> , Wrocław. |
| SWO | — Kopaliński W. (1978), <i>Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych</i> , Warszawa. |
| USJP | — Dubisz S. (red.) (2003), <i>Uniwersalny słownik języka polskiego</i> , t. 1–6, Warszawa. |
| Vasmer ESRJ III /1987 | — Vasmer M. (1986–1987), <i>Etimologičeskij slovar' russkogo jazyka</i> , perevod s nemeckogo i dopolnenija, O.N. Trubačeva, t. 1–4, Moskva. |
| WP-WO 3 | — <i>Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań</i> , t. 3. <i>Akty i gatunki mowy</i> (2004), red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin. |

How should speech genres be described?

Summary

It is assumed in the paper that speech genres, i.e. patterns of text construction, are present in the whole universe of speech; therefore, a case is made for genology as an integral discipline, without division into literary and linguistic. A juxtaposition is made of speech genres listed in the December 2008 “educational basis” requirements of the Polish Ministry of Education. Two methods of description of speech genres are distinguished: from the point of view of the researcher or the language user. The former is an external outlook and results in matrix classification, the latter is an internal “natural” outlook that respects the competences of the participant in culture and makes use of typological concepts. It is proposed that the genological diversification of the universe of speech be performed with the methodology developed for the reconstruction of the linguistic worldview. A short overview of genological studies (by Stefania Skwarczyńska, Antoni Furdal, Mikhail Bakhtin or Anna Wierzbicka) is followed by a discussion of the colloquial conceptualization of speech genre. This is proposed on the basis of an etymological analysis (onomasiological grounding) of the names of a few selected genres, an analysis of connotational schemata of a few verbs of speaking, and an analysis of current lexicographic defini-

tions of genological names. In conclusion, the criteria for distinguishing genres are proposed: (1) the communicative situation, (2) the speaker, (3) the hearer/receiver, (4) the intention, (5) the subject matter, (6) the way the message is framed, (7) the form of the message, (8) the ontology (modality) of the represented world.